



Z mar twych wstanie

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego J 20,1-9

4 kwietnia 2021, Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

„Kto kocha i czuje się kochany, rozumie więcej, rozumie pierwszy, rozumie głębiej” (Ermes Ronchi)

J 20,1-9

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”.

Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka.

Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

Kontekst: Nikt jeszcze nie widział zmartwychwstałego. Uczniowie i uczennice Pana rozpoznają pierwsze znaki.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś własnymi słowami o miłość, wolność, o przyłgnięcie do Boga w tej modlitwie. Niech zaowocuje to postawą nieoceniania tej modlitwy jako “dobra/zła”.

Obraz: Wyobraź sobie Marię, jej oczekiwania i zastaną rzeczywistość, jak reaguje. Zobacz zmieszanie uczniów i ich “wyścig do grobu”. Zobacz to miejsce, ciszę i spokój grobu połączoną z roztrzęsieniem ludzi tam będących.

Prośba o owoc: Proś o to, czego pragniesz... np. o doświadczenie “widzenia” Zmartwychwstałego poprzez różne znaki.

1. Ciemność, grób i kamień

Zwróćmy uwagę na pierwsze zdanie tego fragmentu, w którym panuje jeszcze ciemność, dwa razy pada słowo „grób”, a w tle leży, choć odsunięty, to jednak wielki kamień – same przeciwności, które nie pomagają zobaczyć Jezusa. Maria Magdalena jednak idzie naprzeciw swoim przeciwnościom, za głosem serca, które kocha Oblubieńca, tęskni i ma z Nim więź nawet po śmierci. Wiele razy

doświadczamy w swoim życiu ciemności, a nasze serce przytłacza kamień. Ważne jest jednak to, co wtedy robimy. Czy kręcimy się wokół siebie, wokół tego kamienia, czy podobnie jak Magdalena idziemy do innych, by szukać rozwiązania naszych problemów. Czasem dopiero w kilka osób można dojść do wielkich odkryć. A jak ty radzisz sobie z chwilami trudnymi w twoim życiu? W czasie smutku radzisz sobie sam, czy raczej szukasz pomocy? Dlaczego?

2. Serce, rozum i znaki

Uczniowie i Maria są zaskoczeni, zmieszani, w szoku. Dlaczego nie przypomnieli się im słowa Jezusa, który zapowiadał, że trzeciego dnia powstanie z martwych? Czyżby o nich kompletnie zapomnieli? Czy ich nie usłyszeli?

Dopóki uczniowie nie zobaczyli ułożonych płócien i chusty, nie rozumieli Pisma, które mówiło, że Jezus miał powstać z martwych. Nie mogli tego powiązać z żadnym doświadczeniem, to przekroczyło ich wyobraźnię. Aby zrozumieć Pismo i działającego Boga, potrzebujemy znaków.

Te trzy osoby: Jan, Piotr i Maria, mogą symbolizować proces dochodzenia do widzenia rzeczywistości w prawdzie, tak jak widzi ją Bóg. Chodzi o patrzenie razem z Nim, współodczuwanie, jedność. Dopiero Jan „ujrzał i uwierzył” - odkrył sens tych znaków i wydarzeń. Potrzebne są jednak i przeżywane uczucia, podejście rozumowe, Kościół, miłość i Duch by w końcu całym sobą ujrzeć i uwierzyć. Patrz na tych wszystkich ludzi, ich zmagania. Zobacz proces w którym prowadzi ich Bóg. Z kim najbardziej się utożsamiasz? Pobądź z tą osobą w tej trudnej sytuacji.

3. Zmartwychwstały a moja wiara

Choć Jezus nie pojawia się osobiście w tym fragmencie, wiele szczegółów mówi o Jego obecności: „wczesny ranek”, „odsunięty kamień”, „zabrano Pana”, „leżące płótna”, „ujrzał i uwierzył”. Choć jest głównym bohaterem Ewangelii, jak również i tej sceny, On jednak nie od razu jest widoczny. Dlaczego tak jest? Pewnie się do końca nie dowiemy, ale pozostaje zaufanie Bogu. Jezus jest nauczycielem - prowadzi do głębi, zrozumienia, wiary i doświadczenia. Popatrz na tę scenę jeszcze raz. Zobacz co się w tobie rodzi i próbuj otwierać się na zaufanie, że Bóg nad tym wszystkim czuwa. W jakim momencie jesteś w relacji z Jezusem - twoim nauczycielem? Pozwól sobie patrzeć na różne znaki i daj czas, aby Duch Święty odkrywał ich sens.

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj ze Zmartwychwstałym o tym, co przychodziło do ciebie na modlitwie.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.